

Wszy weszły na salony ■ Michał i jego mąż ■ Raport z żeńskiego więzienia
■ Smoleńsk: filmowa fantazja ■ Po co nam 23 formacje antyterrorystów?

TYGODNIK

Nr 4 (2892)

23.01-29.01.2013

cena 5 zł

(w tym 8% VAT)

Nr indeksu

369195

www.polityka.pl

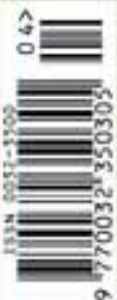
POLITYKA

Matka Braci

Polityczny
fenomen
Jadwigi
Kaczyńskiej

STRONA 10

USA 4,45 USD; KANADA 4,45 CAD; WIELKA BRYTANIA 2,40 GBP; SZWECJA 30 SEK; CZECHY 40 CZK; KRAJE STREFY EURO 2,50 EURO



Nowa mowa

Turystyka przewrotna

© KRYSTOF J. LUKASIK



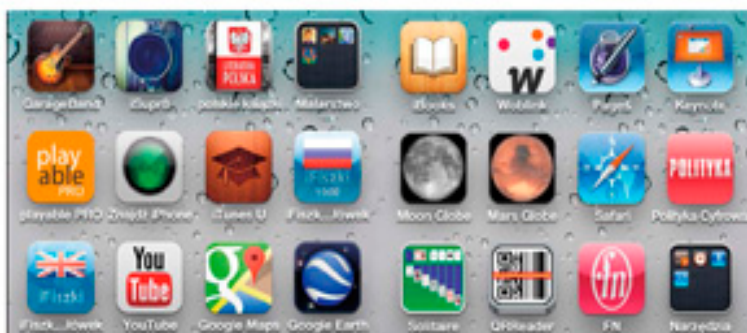
Takiej pamiątki nie przywieziemy z wakacji, nawet jeśli nasze wczasy będą miały opcję ultra all-inclusive. Ciekawe, co kierowało projektantami ze Studia Job,

gdy wymyślali ten projekt – czy było to zamiłowanie do Indii, czy do jogi (szczególnie pozycji odwróconych), czy raczej mieli chęć postawić sprawę do góry nogami. Tak czy inaczej, wykonany z mosiądzu i drewna Tadž Mahal najlepiej zwiedzać na leżąco lub w głębokim skłonie. W każdej innej pozycji będzie on dawał oparcie kubkom z herbatą, talerzom z curry albo książkom podróżniczym, czyli pełnił funkcję tradycyjnego stołu. OSA

www.studiojob.be



© SOMETHING AGENCY



Nowa mowa

Apka

To, co występuje w telefonach i tabletach, a pomaga nam wykonywać różnorodne zadania. Właściwie aplikacja – program użytkowy, kiedyś pisany na komputery, dziś także, a nawet przede wszystkim, na różne inne urządzenia przenośne (lub nawet rozbudowane systemy społecznościowe – Facebook też ma swoje aplikacje). Termin stworzony analogicznie do angielskiego *application* znanego od lat, ale w nowej, skróconej formie aplikowany nam (czyli narzucony) ledwie kilka lat temu. Dokładnie 10 lipca 2008 r., kiedy gigant Apple ogłosił uruchomienie sklepu z programami na urządzeniach przenośnych (iPhone, iPod, później iPad), czyli App Store. App jak *application*. Popularność słowa zawdzięcza więc upartym marketingowcom Apple'a, ale też imponującym wynikom branży. Nie bez znaczenia było bowiem ponad 35 mld apek, sprzedanych dotąd przez Apple'a, a do tego

ponad 25 mld programów dla systemu Android na koncie sklepu Google Play – niby konkurencyjnych, ale też nazywanych apkami, bo trudno o bardziej wygodny i krótszy termin.

Po tej aplikacji miliardów apek trudno się dziwić, że na słowo patrzymy jak na mocno już zakorzenione w polszczyźnie. Tymczasem jeszcze kilka lat temu apka pojawiała się w Polsce co najwyżej w rozmowach użytkowników motocykli włoskiej firmy Aprilia, której jednośladowe wyroby do czekały się u nas miłego zdrobnienia – aprilki – a potem skróconej formy apki. Słowa „aplikacja” używali, oczywiście, prawnicy, w stosunku do odbywanej przez siebie praktyki, albo domowe krawcowe, ozdabiające wydziergane swetry. Ma więc ono w polszczyźnie liczne aplikacje, a nowa forma odmienia się, brzmi nie najgorzej i trudno się zgodzić z krytykami, uznającymi tę całą apkę za pułapkę. BCH

REKLAMA

PRZEGLĄD NAJCIEKAWSZYCH TEKSTÓW I WYWIADÓW Z PRASY ZAGRANICZNEJ



THE CHRONICLE OF HUMAN EDUCATION

150 CIAŁ I JEDNA DUSZA

Czytaj w numerze 3/2013 tygodnika **FORUM**

Druga kadencja
Co mają na Obamę

Francja okiem dzikusa
Papuas z placu Pigalle

Archipeląg Palestyna
Przepis na wojnę domową

Czekista nie czeka
Pierestrojka w KGB

Klawe klawiszki
Miss spacerniaka

Philip Zimbardo
Produkuje bohaterów

Gang z Gangnam
Klucz do K-popu

• Prenumerata: tel. [48] [22] 451 60 96, e-mail: redakcja@tygodnikforum.pl

• Reklama: tel. [48] [22] 451 61 53, e-mail: reklama@polityka.com.pl